



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Ewolucja przepisów kryminalizujących zachowania przeciwko dzieciom w polskich kodeksach karnych XX wieku

Author: Olga Sitarz

Citation style: Sitarz Olga. (2020). Ewolucja przepisów kryminalizujących zachowania przeciwko dzieciom w polskich kodeksach karnych XX wieku. W: A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka (red. nauk.), „Verus amicus rara avis est : studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka”. (S. 713-727). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

OLGA SITARZ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Ewolucja przepisów kryminalizujących zachowania przeciwko dzieciom w polskich kodeksach karnych XX wieku

Już kilka wieków temu społeczność zrozumiała, że jej najmłodszy członkowie z wielu powodów wymagają odrębnych regulacji prawnych. Również prawo karne przewiduje przepisy odnoszące się wyłącznie do dzieci. Brak dojrzałości fizycznej, intelektualnej, emocjonalnej i społecznej powoduje bowiem brak samodzielności i zależność od osób dorosłych. To zaś sprawia, że najmłodszy łatwiej mogą stać się ofiarą zachowań naruszających ich dobro.

Przedmiotem niniejszej analizy będą przepisy polskich kodeksów karnych minionego stulecia – z lat 1932¹, 1969² i 1997³, oraz ich nowelizacje. Z założenia analizie poddana zostanie sytuacja prawna małoletnich pokrzywdzonych w XX w., a zatem dzieci już narodzonych. Poza zakresem pozostawiony zostanie prawnokarny problem aborcji, której historię przedstawił m.in. Jacek Postulski⁴. Wydaje się, że przepisy prawnokarne dotyczące dzieci, pojawiające się w kolejnych kodeksach uchwalonych na przestrzeni ponad 60 lat, będą dobrą ilustracją zmiany postrzegania praw i pozycji dziecka w społeczeństwie.

Wspomniana wyżej psychofizyczna konstrukcja dziecka, warunki jego prawidłowego rozwoju, a także znaczenie obecności jego najbliższych dla poczucia bezpieczeństwa i harmonii powodują, że każdorazowo decyzja o kryminalizacji określonego zachowania, którego ktoś dopuścił się przeciwko dziecku, nie jest, a przynajmniej nie powinna być, łatwa. Bardzo wiele argumentów podnosi się

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571.

² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Tekst jedn. Dz.U. 2017, poz. 2204 ze zm.

⁴ J. POSTULSKI: *Dziecko jako przedmiot czynu zabronionego*. Gdańsk 2007.

niejako w opozycji do postulatów kryminalizacyjnych. Nie jest to, oczywiście, miejsce do pogłębionych rozważań w tym zakresie, warto jednak podkreślić, że osobiste koszty, które ponosi dziecięca ofiara w przypadku ścigania i osądzania sprawcy, poczucie winy u dziecka, gdy sprawcą jest osoba najbliższa, dezintegracja rodziny powinny nie tyle powodować rezygnację z kryminalizacji określonych czynów, ile skłaniać do podejmowania tej decyzji w sposób rozważny i wyważony. Przyczynę wprowadzania przepisów karnych chroniących najmłodszych stanowi fakt, że dziecko jest ofiarą nie tylko szczególnie podatną na krzywdę. Po wielokroć bowiem krzywda ta zaburza jego harmonijny rozwój, jest bolesnym wspomnieniem na całe życie, ostatecznie dotykając wszystkich sfer życiowych dziecka, nie tylko tej zaatakowanej przez sprawcę.

Analiza przepisów odnoszących się do dzieci w dwudziestowiecznych polskich kodeksach poprzedzona być musi bardzo ważną konstatacją, która pozwoli przedstawić zmiany legislacyjne w odpowiednim świetle. Oczywiście, banalnie brzmi stwierdzenie, że dzieci chronione są nie tylko tymi przepisami prawnokarnymi, w których pojawia się pojęcie dziecka (lub jego synonim). Zatem chociaż w typizacji odnoszącej się do kradzieży w żadnym z kodeksów znamię dziecka nie występuje, to nie ma wątpliwości, że kradzież dokonana na szkodę małoletniego była i jest przestępstwem. Mając to uwadze, należy zaznaczyć, że wprowadzenie nowego przepisu, w którym przedmiotem wykonawczym jest dziecko, nie zawsze oznacza, że pewne zachowania zostały tym samym skryminalizowane (a wcześniej zachowania te były bezkarne). Czasami decyzja ustawodawcy oznacza, że od wejścia w życie danego przepisu czyn taki stał się np. przestępstwem kwalifikowanym. Warto więc wskazać za Aleksandrem Ratajczakiem, że generalnie przepisy prawa karnego – z perspektywy wieku ofiary – usystematyzować można w trzech płaszczyznach: 1) przepisy chroniące interesy majątkowe i osobiste wszystkich obywateli, w tym dzieci i młodzieży; 2) przepisy chroniące interesy dzieci i młodzieży w połączeniu z ochroną takich samych interesów innych osób, które z uwagi na swoje właściwości psychiczne lub fizyczne pozostają, podobnie jak dzieci i młodzież, w stosunku zależności od sprawcy; 3) przepisy mające na celu przede wszystkim ochronę interesów dzieci i młodzieży⁵. To zaś oznacza, że dla omówienia pełnej karnoprawnej ochrony dziecka na danym etapie rozwoju historycznego należy uwzględnić przepisy na wszystkich trzech wymienionych płaszczyznach. W niniejszym opracowaniu analizie i refleksji poddane zostaną przepisy z grupy drugiej i trzeciej, co pozwoli uchwycić pewne tendencje i założenia politycznokryminalne.

⁵ A. RATAJCZAK: *Dzieci i młodzież jako przedmiot ochrony w prawie karnym PRL*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1971, z. 3, s. 91–94, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/18959/1/007%20ALEKSANDER%20RATAJCZAK.pdf>.

Pierwszą kwestią, którą należy omówić w związku z przepisami karnymi odnoszącymi się do najmłodszych, jest nomenklatura stosowana przez kolejnych prawodawców na określenie pokrzywdzonych z tej grupy wiekowej.

W zamieszczonym poniżej zestawieniu uwzględnione zostały pojęcia, które wprost odnoszą się do niedorosłego pokrzywdzonego, lub pojęcia, które obok dorosłych pokrzywdzonych uwzględniają też dzieci. I tak, w kodeksie karnym z 1932 r. na określenie pokrzywdzonego niedorosłego zastosowano następujące pojęcia:

- nieletni poniżej lat 15 (art. 213), nieletni poniżej lat 17 (art. 158, art. 199, art. 246) oraz nieletni poniżej lat 21 (art. 212);
- dziecko (art. 200, art. 212, art. 226);
- osoba poniżej lat 15 (art. 203), a także jako *sui generis* synonim niedorosłego
- osoba, względem której istnieje obowiązek troszczenia się lub nadzoru (art. 242 § 2, art. 243), oraz
- pozostający w stosunku zależności (art. 246).

Przepisy kodeksu karnego z 1969 r. operują takimi pojęciami, jak:

- dziecko (art. 149, art. 186 § 1);
- osoba, wobec której ciąży obowiązek opieki (art. 160 § 2, art. 163);
- osoba poniżej lat 15 (art. 176, art. 177, art. 187);
- małoletni (art. 184, art. 185, art. 188).

Natomiast kodeks karny z 1997 r. w analizowanym zakresie stosuje następującą siatkę pojęciową:

- osoba nieporadna ze względu na wiek (art. 53 § 2, art. 189 § 2a, art. 207 § 1a);
- dzieci (art. 118 § 2, art. 211a);
- dziecko (art. 149);
- osoba, wobec której ciąży obowiązek opieki (art. 160 § 2);
- małoletni (art. 115 § 22, art. 199 § 2, art. 202, art. 204 § 4, art. 208) oraz
- małoletni poniżej lat 15 (art. 197 § 3 pkt 2, art. 200, art. 200a, art. 210, art. 211);
- noworodek (art. 149 w dawnym brzmieniu, który obowiązywał przez stosunkowo krótki czas).

Już samo przytoczone zestawienie pozwala zauważyć, jak przebiegała ewolucja sformułowań określających najmłodszych pokrzywdzonych. Cechą charakterystyczną dla k.k. z 1932 r. jest posługiwanie się pojęciem nieletniego zarówno dla określenia pokrzywdzonego, jak i sprawcy. Definicję nieletniego po części można zrekonstruować na podstawie przepisów art. 69–72, w świetle których nieletnim jest osoba do 21. roku życia, przy czym dla jej odpowiedzialności istotne są cezury czasowe: popełnienie czynu przed ukończeniem 13. roku życia, między 13. a 17. rokiem życia oraz po ukończeniu 17 lat. Dla nieletniego jako pokrzywdzonego, z perspektywy ochrony jego praw, znaczenie mają inne cezury: poniżej 15 lat, poniżej 17 lat oraz poniżej 21 lat. Należy też zauważyć, że obok pojęcia nieletniego w kodeksie występuje także „osoba poniżej lat 15”, co nieco burzy wyżej zarysowany system. Ten nieporządek terminologiczny pogłębił fakt,

że jeszcze w innych przepisach ustawodawca używał pojęcia „dziecko”. Podkreślić więc należy, że w słownikowym ujęciu pojęcie to ma dwa podstawowe znaczenia: „1. człowiek od narodzin do okresu dojrzewania; 2. potomek ludzki niezależnie od wieku, syn albo córka”⁶. Prawodawca z 1932 r. używał pojęcia „dziecko” w pierwszym znaczeniu, a zatem jako synonimu pojęcia ówczesnego nieletniego. Równocześnie jednak pojęcie „dziecko” zostało przez tego prawodawcę użyte w drugim znaczeniu, dla określenia potomka (np. obie wspomniane sytuacje mają miejsce przy kryminalizacji tzw. przestępstw okołoprostytucyjnych – art. 212). Nie był to najszcześniejszy zabieg legislacyjny. Natomiast pojęcia „osoba, względem której istnieje obowiązek troszczenia się lub nadzoru” oraz „pozostający w stosunku zależności”, jako że występują w przepisach odnoszących się nie tylko do najmłodszych, wydają się w pełni uzasadnione. Tym bardziej, że równocześnie wspomniane nazwy określają pewien związek między sprawcą a pokrzywdzonym, który staje się istotnym elementem opisu czynu zabronionego.

Ustawodawca z 1967 r. zrezygnował z posługiwania się pojęciem nieletniego na określenie pokrzywdzonego, wprowadzając cywilistyczne pojęcie „małoletniego”. Niemniej i w tej ustawie pojawia się pojęcie „osoby poniżej lat 15” i to aż w trzech przepisach. Zatem uporządkowanie materii w tym zakresie nie całkiem się powiodło. Natomiast pozytywnie należy ocenić rezygnację z pojęcia „dziecko” dla określenia pokrzywdzonego niedorosłego. Przepisy posługujące się pojęciem dziecka (art. 149 – dzieciobójstwo i art. 186 § 1 – niealimentacja) wskazują bowiem na relację między sprawcą a pokrzywdzonym, nie zaś na wiek pokrzywdzonego.

W świetle przytoczonych uwag zadziwiający jest fakt, że ustawodawca z 1997 r. zszedł z obranej drogi i wprowadził ponownie pojęcie dziecka w znaczeniu osoby niedorosłej (por. np. art. 118 § 2 – eksterminacja), rugując tym samym pojęcie „osoby poniżej lat 15”, co odnotować należy z uznaniem. Równocześnie ustawodawca „nowelizujący” w 2015 r. wprowadził do kodeksu karnego nowe pojęcie „osoby nieporadnej ze względu na wiek” w celu – jak deklarowano – wzmocnienia karnoprawnej ochrony dziecka⁷.

Czas zatem przejść do właściwej analizy sytuacji prawnej małoletniego na płaszczyźnie prawa karnego. Przyjąć bowiem należy, że to cywilistyczne pojęcie najlepiej określa niedorosłego pokrzywdzonego⁸. Nie chciałabym, aby istota

⁶ <https://sjp.pl/dziecko> [Dostęp: 27.01.2019 r.].

⁷ Na temat szerszej analizy tego pojęcia, jak i jego funkcji zob. O. SITARZ, D. BEK: *Czy zasadnie i skutecznie ustawodawca podwyższył poziom ochrony małoletnich? Krytyczna analiza nowelizacji kodeksu karnego z 23 marca 2017 r.* „Forum Prawnicze” 2017, nr 6 (44), s. 8–24.

⁸ Pamiętać jednak należy o prawnych konsekwencjach przyjęcia w prawie karnym cywilistycznego określenia (art. 10 k.c.), które w systemie prawa cywilnego doznaje na mocy innej ustawy swoistego ograniczenia (art. 19 k.r.i.o.). Powstaje bowiem pytanie, na które niełatwo o jednoznaczną odpowiedź, czy pojęcie małoletniego w prawie karnym rozumiemy zgodnie z przepisami kodek-

zagadnienia sprowadzona została do wyliczanki przepisów odnoszących się do małoletniego, dlatego adekwatne przepisy podzielone zostaną na cztery grupy z zastosowaniem kryterium dobra prawnego dziecka, naruszanego kryminalizowanym zachowaniem. Mając to na względzie, wyróżnić można przepisy chroniące życie, bezpieczeństwo, prawidłowy rozwój oraz seksualność dziecka. Oczywiście, dobra te mają charakter konwencyjny, a ich zakresy do pewnego stopnia się pokrywają, jednak są dość poręcznym narzędziem systematyzacji materii. W ramach wymienionych czterech grup zostaną omówione przepisy kolejnych kodeksów karnych. W przypadku ochrony życia analizie poddane zostaną regulacje dotyczące dzieciobójstwa. Fizyczne bezpieczeństwo dziecka (a zatem pośrednio dotyczące jego życia) to w pewnym znaczeniu przedmiot ochrony przepisów kryminalizujących uprowadzenie, porzucenie, pozostawienie w niebezpieczeństwie oraz pozbawienie wolności dziecka. Dobro dziecka w postaci jego prawidłowego rozwoju skonfrontowane zostanie z przepisami dotyczącymi rozpijania, niealimentacji oraz komercyjnej adopcji. Natomiast zagadnienie seksualności dziecka (oczywiście, również warunkujące prawidłowy rozwój) na płaszczyźnie prawnokarnej przedstawione będzie w kontekście tzw. przestępstw okołoprostytucyjnych, seksualnych i związanych z pornografią.

Dzieciobójstwo jest to przestępstwo trwale zakorzenione w tradycji legiślacyjnej. Jako odrębny typ czynu zabronionego istniało we wszystkich trzech wymienionych kodeksach, przyjmując ostatecznie ten sam kształt normatywny. Pamiętać należy, że w momencie uchwalania k.k. z 1997 r. stosowny przepis (art. 149) brzmiał: „Matka, która zabija noworodka pod wpływem silnego przeżycia związanego z przebiegiem porodu, znacznym zniekształceniem dziecka lub ze względu na szczególną sytuację osobistą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”. Warto więc odnotować, że przez krótki czas w katalogu pojęć odnoszących się do niedorośliwych pokrzywdzonych istniało również określenie „noworodek”. Szeroka krytyka tego przepisu spowodowała, że w 1999 r. powrócono do jego „tradycyjnej” treści: „Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Nie jest to miejsce na wnikliwą wykładnię ustawowych znamion dzieciobójstwa⁹, w świetle założonego tematu bowiem inne zagadnienie nabiera szczególnego znaczenia. Chodzi o uzasadnienie istnienia tego przepisu i realne urzeczywist-

su cywilnego (co oznacza osobę do 18. roku życia), czy też zgodnie z systemem prawa cywilnego, co oznacza zasadniczo osobę do 18. roku życia, chyba że jest to kobieta, która ukończyła 16 lat i wyszła za mąż.

⁹ Na ten temat zob. O. SITARZ: *Ochrona praw dziecka w polskim prawie karnym na tle postanowień Konwencji o prawach dziecka*. Katowice 2004. Są też monografie w całości poświęcone temu zagadnieniu, m.in. A. KSIĘŻOPOLSKA-BREŚ: *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*. Warszawa 2010; J. BRZEZIŃSKA: *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne i etyczne*. Warszawa 2013.

nienie tych założeń. Zacząć wypada od oczywistej konstatacji, że przestępstwo dzieciobójstwa – we wszystkich analizowanych kodeksach – stanowi typ uprzywilejowany w stosunku do typu podstawowego zabójstwa (co w świetle średnio-wiecznych uregulowań jest zasadniczą zmianą wobec przyjmowanego wtedy typu kwalifikowanego)¹⁰. Ostatecznie jako przyczyny łagodniejszego traktowania matki nowo narodzonego dziecka, a tym samym osłabienia funkcji ochronnej prawa karnego, przyjmowano formalnie negatywny wpływ przebiegu porodu na stan psychiczny rodzącej. Jak jednak zauważyła Krystyna Daszkiewicz, krytykując rozwiązanie przyjęte w k.k. z 1932 r., ustawodawca konstruując dzieciobójstwo w art. 226 k.k. stworzył fikcję ze względu na: rosnący kryzys gospodarczy, trudną sytuację ekonomiczną, brak zaplecza socjalnego, niski poziom uświadczenia seksualnego, brak możliwości legalnego przerwania ciąży i obskurantyzm w sferze ocen dotyczących matki dziecka pozamałżeńskiego. Zdaniem autorki, słusznie czyniły sądy rozpoznające sprawy dzieciobójstw zgodnie z przepisami kodeksów karnych z lat 1932 i 1969, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności motywujących powzięcie zamiaru pozbawienia życia dziecka, mimo że była to wykładnia *contra legem*¹¹. Niewątpliwie sytuacja matek ogromnie zmieniała się w ciągu minionych stu lat. Urodzenie dziecka nie jest już faktem rujnującym życie kobiety. Odpadły więc (pozanormatywne) przesłanki łagodzenia odpowiedzialności karnej. Równocześnie, jak się wydaje, ciągle nie ma przekonujących badań o krańcowo negatywnym wpływie porodu na instynkt macierzyński. To sprawia, że zgłoszony już dawno temu postulat detypizacji dzieciobójstwa¹² stale jest aktualny i wciąż mało skuteczny.

O wiele bardziej dynamicznie rysuje się obraz karnoprawnej ochrony fizycznego bezpieczeństwa dziecka. W jego ramach chciałabym przedstawić historię kryminalizacji takich zachowań, jak: uprowadzenie dziecka, jego porzucenie, pozostawienie w niebezpieczeństwie, narażenie na niebezpieczeństwo oraz pozbawienie dziecka wolności.

Uprowadzenie dziecka jest typem czynu zabronionego obecnym w każdym z trzech kodeksów, przy czym jego ustawowe znamiona różniły się między sobą w niewielkim zakresie. Przepis art. 246 k.k. z 1932 r. przewidywał odpowiedzialność dla osoby, która wbrew woli osoby mającej prawo do opieki lub nadzoru uprowadza nieletniego poniżej lat 17. Zgodnie z treścią art. 188 k.k. z 1969 r., karze podlegał, kto wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru upro-

¹⁰ Por. O. SITARZ: *Ochrona praw dziecka...*, s. 55.

¹¹ K. DASZKIEWICZ: *Zabójstwo dziecka w okresie porodu*. „Nowe Prawo” 1979, nr 9, s. 1227–1228 oraz EADEM: *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.)*. „Palestra” 1998, nr 5–6, s. 38.

¹² Por. np.: J. BAFIA: *Polskie prawo karne*. Warszawa 1989, s. 325; I. ANDREJEW: *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*. Warszawa 1978, s. 34–35, a także O. SITARZ: *Ochrona praw dziecka...*, s. 69–72.

wadza lub zatrzymuje małoletniego. Nastąpiło więc zasadniczo¹³ poszerzenie kryminalizacji. W kodeksie karnym z 1997 r. zmianie uległ jedynie wiek karnoprawnej ochrony – przepis dotyczy małoletnich poniżej 15 lat. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, przyczyną ograniczenia kryminalizacji jest dość powszechne zjawisko ucieczek z domu młodych ludzi, którzy przebywają dobrowolnie u swoich znajomych¹⁴.

Nieco bardziej skomplikowana jest historia kryminalizacji w przypadku porzucenia, ponieważ występowały i występują różne jego odmiany (które generują problemy wytyczenia granic kryminalizacji i zbiegów przepisów). Generalnie można wyróżnić „po prostu” porzucenie dziecka oraz porzucenie dziecka w niebezpieczeństwie. Oprócz przepisów kryminalizujących takie zachowania, odrębne były i są regulacje statuujące odpowiedzialność za narażenie najmłodszych na niebezpieczeństwo.

Szczegółowy obraz kryminalizacji w tym zakresie przedstawia się następująco. Kodeks karny z 1932 r. w art. 200 stanowił: „Kto wbrew obowiązкови opieki lub nadzoru porzuca dziecko poniżej lat 13 [...], podlega karze [...]”. Porzucenia w niebezpieczeństwie dotyczył przepis art. 243 o treści: „Kto porzuca w położeniu, grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia, osobę, względem której sprawca ma obowiązek troszczenia się lub nadzoru, podlega karze [...]”. I wreszcie przepis art. 242 § 2 wprowadzał typ kwalifikowany przestępstwa narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo, jeśli na sprawcy ciążył obowiązek troszczenia się lub nadzoru w stosunku do narażonego. Podobną triadę dostrzec można w kodeksie karnym z 1969 r. Przepis art. 187 przewidywał odpowiedzialność za porzucenie osoby poniżej lat 15 (wbrew obowiązкови troszczenia się), przepis art. 163 stanowił o pozostawieniu w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia osoby, względem której sprawca ma obowiązek troszczenia się, natomiast przepis art. 160 § 2 (podobnie jak art. 242 k.k. z 1932 r.) wprowadzał typ kwalifikowany przestępstwa narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo, jeśli na sprawcy ciążył obowiązek troszczenia się w stosunku do narażonego¹⁵. Ustawodawca z 1997 r. nieco zmodyfikował obszar kryminalizacji w omawianym zakresie. Przewidział już tylko dwa przepisy, nieco zmieniając zakres kryminalizacji pierwszego z nich. Otóż zgodnie z treścią art. 210 § 1, przestępstwem

¹³ O ile uprowadzona dziewczyna, niemająca jeszcze 18 lat, nie była mężatką – por. przyp. 8 niniejszej publikacji.

¹⁴ Por. V. KONARSKA-WRZOSEK, w: „System Prawa Karnego”. T. 10: *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*. Red. J. WARYLEWSKI. Warszawa 2016, s. 1053–1054.

¹⁵ W ówczesnym piśmiennictwie (na tle k.k. z 1969 r.) dość stanowczo podkreślano różnicę między pozostawieniem w niebezpieczeństwie (art. 163) a narażeniem na niebezpieczeństwo (art. 160 § 2), uznając za zasadne istnienie tych typizacji – por. np. E. SZWEDEK: *Pozostawienie w niebezpieczeństwie utraty życia (art. 163 k.k.)*. „Nowe Prawo” 1979, nr 9, s. 48 i przytoczona tam literatura.

jest porzucenie małoletniego poniżej lat 15 wbrew obowiązкови troszczenia się. W § 2 tego przepisu przewidziany został typ kwalifikowany ze względu na następstwa – sprawca podlega surowszej odpowiedzialności, jeśli następstwem jest śmierć pokrzywdzonego. Natomiast przepis art. 160 § 2 powiela „schemat kryminalizacyjny”, przyjęty w k.k. z 1932 r. i k.k. z 1967 r., narażenia na niebezpieczeństwo. Oznacza to, że ustawodawca z 1997 r. zdekryminalizował zachowanie polegające na porzuceniu w niebezpieczeństwie, pozostawiając „zwykłe” porzucenie jako niewypełnianie obowiązków opieki i tylko w przypadku następstwa w postaci śmierci (a nie sytuacji niebezpiecznej) przewiduje wyższą karalność. Przyjmuje się, że w pewnym stopniu zachowania polegające na porzuceniu/pozostawieniu w niebezpieczeństwie są objęte zakazem prawnokarnym i dzisiaj na podstawie wspomnianego przepisu art. 160 § 1 i 2. Z tego też względu Włodzimierz Wróbel nazwał ten zabieg pozorną derogacją¹⁶. Nie wszyscy jednak z tezą tą się zgadzają, krytykując posunięcie ustawodawcy, odczytywane jako dekryminalizację porzucenia dziecka w niebezpieczeństwie¹⁷.

Dobro dziecka w postaci jego prawidłowego rozwoju skonfrontowane zostanie z przepisami dotyczącymi rozpijania, niealimentacji oraz komercyjnej adopcji.

Rozpijanie małoletniego jako typ czynu zabronionego nie był obecny w kodeksie karnym z 1932 r. Przepis zakazujący tego rodzaju zachowania otrzymał rangę kodeksową dopiero w 1969 r. Nie oznacza to jednak, że wcześniej podawanie dziecku alkoholu było bezkarne. Jako odrębne przestępstwo w polskim porządku prawnym rozpijanie pojawiło się w 1956 r., w ustawie o zwalczaniu alkoholizmu¹⁸, a następnie w ustawie o zwalczaniu alkoholizmu z 1959 r.¹⁹ Wcześniej, na mocy ustaw z lat 1920²⁰ oraz 1931²¹, karami była zagrożona sprzedaż i podawanie alkoholu osobom niedorosłym przez właściciela lub zarządcę lokalu, koncesjonariusza lub jego zastępcę. Wraz z wejściem w życie k.k. z 1969 r. uchylono stosowne przepisy ustawy z 1959 r. z racji kodeksowej regulacji rozpijania małoletniego. Zgodnie z przepisem art. 185 k.k. z 1969 r., karze podlegał ten, kto rozpija małoletniego, dostarczając mu napojów alkoholowych, ułatwiając mu ich spożywanie lub nakłaniając go do spożywania takich napojów. Treść przepisu art. 208 k.k. z 1997 r. – jego odpowiednika – praktycznie (poza zagrożeniem

¹⁶ W. WRÓBEL: *Komentarz do ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. przepisy wprowadzające kodeks karny* (Dz.U. nr 88, poz. 554 ze zm.) – wybrane zagadnienia. Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze. Warszawa 1999, s. 21–22.

¹⁷ Por. np.: L. PARZYCKI: *Granice ochrony życia i zdrowia*. „Rzeczpospolita” nr 43 z 20.02.1998 r., s. 18; A. MAREK: *Prawo karne*. Warszawa 2001, s. 449; V. KONARSKA-WRZOSEK: *Uwagi o przestępstwie pozostawienia człowieka w niebezpieczeństwie*. „Państwo i Prawo” 1997, z. 3, s. 84 oraz O. SITARZ: *Ochrona praw dziecka...*, s. 88–89.

¹⁸ Dz.U. nr 12, poz. 62.

¹⁹ Dz.U. nr 69, poz. 434.

²⁰ Dz.U. nr 37, poz. 210.

²¹ Dz.U. nr 51, poz. 423.

karą) się nie zmieniła. Oznacza to, że w porównaniu ze stanem prawnym z lat trzydziestych ubiegłego wieku nastąpiło poszerzenie kryminalizacji, albowiem przestępstwem jest m.in. podawanie alkoholu nie tylko w lokalach gastronomicznych przez personel, lecz każde tego typu zachowanie podejmowane gdziekolwiek i przez kogokolwiek. Problem przy ustalaniu współczesnego zakresu kryminalizacji stanowi rozpoznanie relacji między sformułowaniem „rozpija” a zachowaniami określonymi jako „dostarczanie, ułatwianie, nakłanianie”. W zależności bowiem od przyjętej koncepcji zakres ten będzie większy lub mniejszy²².

Niejako przy okazji warto zauważyć, że żaden z analizowanych kodeksów nie przewidywał odrębnego przestępstwa udzielania czy też sprzedawania dziecku środków tytoniowych, czy środków odurzających. Tego typu zakazy pomieszczone były (i są) w odrębnych ustawach²³, a ich historia przekracza założony zakres tematyczny niniejszej publikacji.

Problemem, którym konsekwentnie zajął się prawodawca we wszystkich trzech kodeksach, była niealimentacja, przy czym każdorazowo wykorzystywał on inną technikę legislacyjną – różnorodnie w ten sposób kształtując pozycję dziecka wśród innych pokrzywdzonych. W kodeksie karnym z 1932 r. przepis art. 201 przewidywał karę dla tego, kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku łżenia na utrzymanie osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia. Przy czym, w myśl art. 91 § 1 k.k., najbliższy to m.in. krewny w linii wstępnej lub zstępnej. Innymi słowy, ekonomiczne warunki rozwoju dziecka, na mocy przywołanego przepisu, chronione były wspomnianym przepisem na równi z prawem do alimentacji wszystkich innych – dorosłych osób, bez szczególnego wyodrębnienia niedorosłych w samym przepisie. Figura „dziecka” pojawia się w analogicznym przepisie art. 186 § 1 k.k. z 1969 r. (obok rodziców lub innej osoby najbliższej). Znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej również zostały nieco inaczej ukształtowane. Przestępstwem jest uchylanie się od wykonania ciążącego z mocy ustawy obowiązku łżenia na utrzymanie, tym samym naraża się pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Oznacza to, że za dokonanie przestępstwa niealimentacji można było uznać już samo wykreowanie przez sprawcę niealimentacji sytuacji niebezpiecznej z perspektywy zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Natomiast od strony podmiotowej, ustawodawca zrezygnował z zawężającego znamienia złośliwości. Dla bytu przestępstwa wystarczała zatem sama umyślność zachowania sprawcy. Ustawodawca z 1997 r. niewiele zmienił w treści analogicznego przepisu. Przepis ten początkowo brzmiał: „Kto uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez

²² Szerzej zob. O. SITARZ: *Ochrona praw dziecka...*, s. 106–111.

²³ Jedynie przepis art. 244 k.k. z 1932 r. stanowił: „Kto bez upoważnienia udziela innej osobie truczyny odurzającej, podlega karze [...]”.

niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega [...]”. Zakres kryminalizacji zasadniczo się nie zmienił, jednak pojęcie „dziecko” zostało z przepisu wyrugowane, co oczywiście nie spowodowało dekryminalizacji takiego zachowania względem najmłodszych. Dla porządku odnotować należy, że nowelizacją z 2017 r.²⁴ przepis art. 209 został gruntownie zmieniony²⁵, niemniej pozycja dziecka jako pokrzywdzonego jest identyczna – mieści się ono w szerokim pojęciu „uprawnionego do alimentacji”. Szerszy jest jednak zakres kryminalizacji i większa ma być skuteczność ścigania tego przestępstwa w nowej formie.

Natomiast zachowanie określane mianem komercyjnej adopcji, polegające na organizowaniu – wbrew przepisom ustawy – adopcji dzieci w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zostało skryminalizowane po raz pierwszy dopiero w k.k. z 1997 r. Początkowo stosowny przepis mieścił się w rozdziale przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu jako art. 253 § 2, a obecnie (od 2010 r.²⁶) – w rozdziale przestępstw przeciwko rodzinie i opiece – art. 211a. Ponieważ jednak czasem komercyjna adopcja bywa określana odmianą handlu dziećmi²⁷, przywołać można specyficzny przepis przewidziany w art. IX § 2 przepisów wprowadzających kodeks karny z 1969 r.²⁸, statuujący odpowiedzialność za uprawianie handlu kobietami, nawet za ich zgodą, albo dziećmi. W szerokim rozumieniu pojęcia handlu dziećmi wspomniany art. IX może uchodzić za *sui generis* protoplastę dzisiejszej komercyjnej adopcji.

Pozostając w tym samym obszarze zagadnień, koniecznie odnotować także należy kolejną zmianę k.k. z 1997 r., która wprost odnosi się do osób niedorośliwych. Przepis art. 189 § 2a statuuje surowszą odpowiedzialność za pozbawienie wolności, gdy dotyczy to osoby nieporadnej m.in. ze względu na wiek²⁹.

Dość zawiła jest też historia ochrony seksualności dziecka na przestrzeni dwudziestowiecznych kodeksów. Jest to obszar, w którym następowały najbar-

²⁴ Dz.U. poz. 952.

²⁵ „§ 1. Kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem, albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych, albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 1a. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

²⁶ Dz.U. nr 98, poz. 626.

²⁷ Por. np. *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*. Red. Z. LASOŃ. Warszawa 2001.

²⁸ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny. Dz.U. nr 13, poz. 95.

²⁹ Por. szerzej O. SITARZ, D. BEK: *Czy zasadnie i skutecznie...*

dzień radykalne zmiany, a wiele z nich to efekt nowelizacji ostatnich lat. Tu również, dla zachowania porządku prowadzonego wywodu, wyodrębnić należy trzy sfery: przestępstwa okołoprostytucyjne, „wykorzystanie seksualne” i gorszenie takim czynem oraz pornografia.

Prostytucja, chociaż przez wielu uznawana jest za patologię społeczną, ostatecznie w kodeksie karnym z 1932 r. nie została skryminalizowana³⁰. Skryminalizowane zostały zachowania okołoprostytucyjne, przyjmujące tradycyjne nazwy: kuplerstwo – ułatwianie cudzego nierządu (prostytucji), sutenerstwo – czerpanie korzyści z cudzego nierządu (prostytucji), i stręczycielstwo – nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytucji (odpowiednio: art. 208, art. 209, art. 210 k.k.). Kodeks ten przewidywał też (ciekawe) przestępstwo wywożenia z kraju innej osoby w celu przeznaczenia jej do uprawiania zawodowego nierządu. Natomiast przepis art. 212 k.k. z 1932 r. stanowił, że kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 208–211 względem własnej żony, dziecka, pasierba, wnuka, osoby poddanej pod nadzór, w opiekę lub na wychowanie, albo względem nieletniego poniżej lat 21, podlega surowszej karze. Innymi słowy, pokrzywdzenie osoby do 21. roku życia rodziło odpowiedzialność za typ kwalifikowany, co było uwzględnieniem wyższego stopnia szkodliwości takich czynów w odczuciu prawodawcy. Zupełnie inaczej odczytywał tę kwestię ustawodawca z 1969 r., który – kryminalizując identyczne postaci zachowań okołoprostytucyjnych (z wyjątkiem wywożenia za granicę) – nie wyodrębnił w żaden sposób niedorosłych pokrzywdzonych. Kodeks karny z 1997 r. zawiera zaś przepis art. 204 o treści: „§ 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Karze określonej w § 1 podlega, kto czerpie korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez inną osobę. § 3. Jeżeli osoba określona w § 1 lub 2 jest małoletnim, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Ponownie zatem pokrzywdzenie dziecka stanowi znamię kwalifikujące, skutkujące surowszym zagrożeniem karnym.

Wyraźnie dostrzec można ewolucję przepisów kryminalizujących seksualne wykorzystanie dziecka. W k.k. z 1932 r. z tego zakresu znaleźć można jedynie dwa przepisy. Pierwszy z nich – art. 203, zabraniał pod groźbą kary dopuszczania się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 (albo osoby zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu, lub kierowania swoim postępowaniem). Pewnym uzupełnieniem karnoprawnej ochrony dziecka w tym aspekcie był przepis art. 213, który wprowadzał karalność za dopuszczanie się czynu nierządnego w obecności nieletniego poniżej lat 15. Podobny model karnoprawnej ochrony rozwoju dziecka w sferze seksualnej przyjęty został przez ustawodawcę z 1969 r. Dwa kolejne przepisy przewidywały karę za dopuszczenie

³⁰ Wyjątek stanowi jedynie przepis art. 207 k.k. z 1932 r., wprowadzający karalność prostytucji homoseksualnej.

się czynu lubieżnego względem osoby poniżej lat 15 (art. 176) oraz za dopuszczenie się czynu nierządnego w obecności osoby poniżej lat 15 (art. 177). Zatem przyjęto identyczny wiek ochronny (wiek skutecznej zgody pokrzywdzonego). Zmieniło się po części nazewnictwo odnoszące się do zachowań seksualnych sprawcy, co – jak wskazywano w piśmiennictwie³¹ – poszerzyło zakres kryminalizacji zachowań seksualnych podejmowanych wobec osób poniżej 15. roku życia. Rewolucyjne zmiany wprowadził ustawodawca współczesny, który stopniowo poszerzał katalog przepisów z zakresu przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, w przypadku których pokrzywdzonym była osoba małoletnia. Jak wskazano wyżej, ugruntowaną pozycję w historii dwudziestowiecznego prawa karnego ma czyn nazywany obecnie pedofilią. Przepis art. 200 stanowi, że podlega karze ten, kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej, lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania. Przy zachowaniu tego samego wieku ochronnego ponownie ustawodawca zmienił opis czynności wykonawczej. W tym samym przepisie (w § 4) zakazano prezentowania małoletniemu poniżej lat 15 wykonania czynności seksualnej w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby. Ustawodawca z biegiem czasu uznał, że taki stan prawny jest niewystarczający i wprowadził do innych typizacji czynów zabronionych o charakterze seksualnym typy kwalifikowane, których znamionami kwalifikującymi jest małoletni lub małoletni poniżej lat 15. I tak, przestępstwo zgwałcenia stanowi typ kwalifikowany, jeśli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wobec małoletniego poniżej lat 15 (art. 197 § 3). Natomiast przepis art. 199 przewiduje: „§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1³² został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 3. Karze określonej w § 2 podlega, kto obcuje płciowo z małoletnim lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej albo doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, nadużywając zaufania lub udzielając w zamian korzyści majątkowej, lub osobistej albo jej obietnicy”. Seksualnemu wykorzystaniu dzieci ma także zapobiegać nowy przepis odnoszący się do tzw. *groomingu* – art. 200a³³. Wprowadza on karalność za zachowa-

³¹ M. SIEWIERSKI, w: J. BAFIA, K. MIODUSKI, M. SIEWIERSKI: *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 1971, s. 403.

³² Artykuł 199. „§ 1. Kto, przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, doprowadza inną osobę do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

³³ „§ 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 3 pkt 2 lub art. 200, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z nim, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania

nia o charakterze przygotowawczym, służącym do doprowadzenia do spotkania z dzieckiem w celu popełnienia na nim określonego przestępstwa seksualnego. Łatwo zatem dostrzec, że w tym zakresie wyraźnie poszerzono zakres kryminalizacji, równocześnie zwiększając intensywność penalizacji w przypadku pokrzywdzenia dzieci przy czynach, które już wcześniej były zabronione.

Bardzo ciekawe zjawisko – w obszarze polityki kryminalnej i kryminalizacyjnej – można wreszcie zaobserwować w przypadku pornografii. Nie ma wątpliwości, że jest to zjawisko bardzo trudne do zdefiniowania i oceny, co przekłada się na problemy kryminalizacyjne i wykładnicze. Prawodawca z 1932 r. restrykcyjnie podszedł do tej kwestii, zakazując – na mocy art. 214 – rozpowszechniania pism, druków, wizerunków lub innych przedmiotów, mających charakter pornograficzny. Zakazane też było sporządzanie, przechowywanie lub przewożenie takich materiałów w celu rozpowszechnienia. Podobne stanowisko zajął ustawodawca z 1969 r. Przepis art. 173 przewidywał karę za praktycznie identyczne zachowanie (zamiast wizerunków wśród ustawowych znamion pojawiły się fotografie). W kodeksie z 1997 r. karalność związana z pornografią została ostatecznie dość poważnie ograniczona. Zasadniczo, zgodnie z przepisem art. 202 § 1, jedynie publiczne prezentowanie treści pornograficznych w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, stanowi przestępstwo. W tej sytuacji ustawodawca musiał odrębnie ukształtować także odpowiedzialność za prezentowanie takich treści małoletniemu. W toku kolejnych nowelizacji ostatecznie wskazać można na cztery przepisy, które odnoszą się do małoletniego w kontekście pornografii. Najkrócej rzecz ujmując, zakazane jest: prezentowanie jej osobie poniżej lat 15³⁴, prowadzenie reklamy treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15³⁵, produkowanie (w szerokim tego słowa znaczeniu) treści pornograficznych z udziałem małoletniego³⁶ oraz utrwalanie takich treści³⁷. Można mieć wątpliwości, czy przy-

się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu, lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

³⁴ Artykuł 200. „§ 3. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

³⁵ Artykuł 200. „§ 5. Karze określonej w § 3 podlega, kto prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15”.

³⁶ Artykuł 202. „§ 3. Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwała lub sprowadza, przechowuje lub posiada, albo rozpowszechnia lub prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego, albo treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.

³⁷ Artykuł 202. „§ 4. Kto utrwała treści pornograficzne z udziałem małoletniego, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

jęta struktura przepisów, jak i legislacyjny podział materii są właściwe, niemniej liberalizacja polityki karnej odnośnie do rozpowszechnienia pornografii musiała pociągnąć za sobą wprowadzenie dość szczegółowych przepisów odnoszących się do małoletnich. Zatem pojawienie się ich nie tyle oznacza poszerzenie kryminalizacji, ile pozostawienie w tym obszarze zachowań, które wcześniej odnosić się miały do wszystkich, a obecnie – jedynie do wybranej grupy pokrzywdzonych.

Na marginesie warto jeszcze odnotować, że projekty kodeksów karnych z lat 1956 i 1963 zawierały przepisy przewidujące odpowiedzialność karną również za takie czyny, jak: deprawowanie małoletniego i tym samym, chociażby z winy nieumyślnej, przyczynienie się do jego wykoślenia lub do popełnienia czynu zabronionego przez ustawę karną; wyzyskiwanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej stosunku zależności małoletniego i obciążanie go nadmierną pracą, jeżeli w efekcie doprowadziło to do wyrządzenia szkody zdrowiu małoletniego lub wpłynęło hamująco na jego rozwój; przepijanie, wydawanie na gry hazardowe lub trwonienie w inny sposób mienia, które powinno służyć zaspokojeniu potrzeb dzieci, małżonka lub innych osób najbliższych, jeżeli przez to, chociażby z winy nieumyślnej, naraża je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych³⁸. Przepisy o tej treści ostatecznie nie pojawiły się w kodeksach karnych z lat 1969 i 1997³⁹. Nie pojawiają się także w publicznej debacie lub propozycjach *de lege ferenda*. Chyba dość skutecznie o nich zapomniano.

Na zakończenie, próbując skrótkowo odnotować najważniejsze kwestie w zakresie ewolucji przepisów kryminalizujących zachowania przeciwko dzieciom w polskich kodeksach karnych XX w., poczynić należy następujące uwagi.

Niewątpliwie w omawianym okresie nastąpiło uporządkowanie pojęć odnośnie do najmłodszych – niedorostłych pokrzywdzonych, chociaż i w kodeksie karnym z 1997 r. nie zachowano pełnej konsekwencji w posługiwaniu się przyjętą terminologią.

Formalnie rzecz ujmując, bez wątpienia zwiększyła się liczba typizacji dotyczących bezpośrednio osób niedorostłych. I tak, w k.k. z 1932 r. było ich 9, w k.k. z 1969 r. – 10, natomiast w k.k. z 1997 r. – 15 (przy czym sam przepis art. 200 w kolejnych paragrafach przewiduje kilka odmian typu czynu zabronionego odnoszących się do małoletnich). Przypomnieć należy, że stosunkowo duża liczba

³⁸ A. RATAJCZAK: *Dzieci i młodzież jako przedmiot ochrony...*, s. 97.

³⁹ Jedynie w kodeksie wykroczeń z 1971 r., obowiązującym do dziś, znalazł się przepis art. 105 o treści: „§ 1. Kto przez rażące naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej dopuszcza do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego przez ustawę jako przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe i wskazującego na demoralizację nieletniego, podlega karze grzywny albo karze nagany. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 popełnia osoba, pod której nadzór odpowiedzialny oddano nieletniego, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany. § 3. W wypadkach określonych w § 1 i 2, jeżeli nieletni czynem swym wyrządził szkodę, można orzec nawiązkę do wysokości 1000 złotych”.

typizacji odnoszących się do małoletnich pojawiła się w drodze nowelizacji w ciągu dwudziestu lat obowiązywania ostatniego kodeksu.

Przedstawiona analiza unaocznia, że pojawienie się i wyrugowanie pewnych typizacji nie zawsze oznacza zwiększenie lub zmniejszenie zakresu kryminalizacji. Z reguły jest to proces zwiększania lub zmniejszania kazuistyki, którego zasadniczym celem jest bądź wyeksponowanie dziecka jako pokrzywdzonego, bądź zwiększenie represyjności w przypadku, gdy to dziecko zostało pokrzywdzone określonym typem czynu (tworzenie typów kwalifikowanych). Szczególną aktywność ustawodawcy widać w zakresie przestępczości seksualnej – tutaj pojawiło się najwięcej nowych przepisów. Z jednej strony przyczyną tego jest pojawienie się nowych szkodliwych zachowań, z drugiej zaś – jak należy przypuszczać – większa obecnie wrażliwość społeczna na krzywdę dziecka w obszarze jego seksualności. Ponadto, jak zaznaczono, przepisy dotyczące pornografii zostały wprowadzone do kodeksu karnego w związku z liberalizacją polityki kryminalizacyjnej na tym polu.

Ciekawym zjawiskiem kryminalizacyjnym jest coraz szersza karalność na przedpolu naruszania dobra prawnego, co dobrze ilustruje wspomniany wcześniej *grooming*. Podkreślić jednak należy, że jest to dość generalna tendencja charakteryzująca poczynania współczesnego polskiego ustawodawcy, nieograniczająca się jedynie do przestępstw popełnianych przeciwko dzieciom.

Ostatnia uwaga jest powtórzeniem zarzutu stawianego przeze mnie już wielokrotnie. Zadziwia bowiem, że typizacja krytykowana od dziesięcioleci – dzieciobójstwo (art. 149 k.k. z 1997 r.) – nadal jest obecna, a przecież przepis ten *de facto* nie wzmacnia, a osłabia karnoprawną ochronę dziecka i czyni to bez racjonalnych podstaw.